

11 Baon saperow Koljonych

M. p. dn. 2 III 1943.

REFERAT
HISTORYCZNY

2722

z westionariusz

Przegląd internowanego w Z. S. R. R.
Stanisława Golubda plut., funkcjonariusz P. P.
W dniu 11 lipca 1940 r. z obozu internowania
w Litwie, z maj. Wojtkiewicz, por. Witkomińskiego,
por. N. R. H. S. T. i innymi kolegami: by
policj, żandarmerii, straż graniczną i wojsko-
wym rozbiorem wywiezieni w ranknietych
pagonach, do Z. S. R. R. oborn w Korielku. Woz
przyjardu była ciężka gdyż w wagonach towa-
rowych jechata nas po 46 osób, a wskatek pa-
niższego upału braku powietrza i wody. Po
drodze wojskowych oddzielono do obozu w
Zugunowie, zaś reszta przenieciono do obozu
w Korielku. W obozie Korielkim przebywalo
okolo 11 tysicy polakow, w sklad ktorzych wcho-
dzili: oficerowie wojskowi i policyjni, policjan-
ci, żandarmeria i straż graniczna, funkcyj-
nary z obozow internowanych Litwy i Łotwy.
Warunki przebywania w obozie: rosito, praca
w obrębie obozu, wyżywienie mialine, mieszkanie
budynki klasztorne, certy cerknie w ktorzych
byly urzadzone przyez. Fizyczna dostateczna
Opieka lekarska dobra ktorą sprawowali
lekarni polacy z powodu internowania ich
Leczenie mialo. Stosunek N. R. H. S. T. i
do polakow - wrogi, który sie wykazal w przespa-
wanych sadziach w porze nocnej karzy
z internowach kilkakrotnie, czym spowodowal
ogolne przygnuzlenie a nawet dez z powodu

SSRS
 internowanych spełniło zambójstwo. Nazwisk
 ich nie pamiętam. —

Łączności z rodziną pozostała u pow. Trzebieżan-
 skim waj Wileńskim miastem jedyn raz w m.
 litym 1941r i od tego czasu nie mialem żadnej
 wiadomości. — Według 15 maja 1941r. wraz z
 innymi kolegami z oboru w Koziełsku, pięcusem
 transportem rozładowaliśmy wyczerpani i zamkniętych
 wagonach towarowych do portu w Murmansk
 a następnie 5 czerwca okrętem wyemigracja nas
 na półwysep Kolski. Życie na tym półwyspie
 było bardzo ciężkie, z przerwami zainicjowano
 prace ziemne pod gołym niebem prze-
 mierzając deszczem i śniegiem. Wyżywienie
 marne a po 20 czerwca 41r. po rozpoczęciu
 się wojny Niemiec z Sowietami, były takie
 dni żeśmy otrzymywali dziennie po 80 gram
 chleba i dwa razy dziennie rufy owsianej i ryżu.
 Praca każdorazowa bez przerw, trwała 12
 godzin, pracowaliśmy na dwie zmiany przy bu-
 dowie lotniska i drogi do jeziora Lotniska.
 Przy budowie lotniska i drogi pracowali około
 400000 - pięć tysięcy Polaków. Ponadto lekar-
 ska służba - brak lekarstw. Kamarki higieniczne
 etc - brak łóżek, braki pobudowane na kłosa,
 spanie bez przerw na darmine i trawie uto-
 kony na kłosa. Klimat zimny silne wia-
 try północne z deszczem od którego skóra
 pękła na twarzy i nogach. —

Według 15 lipca 41r w naszym oboje. był rajd

wszystkich palaków i pracy, a w dniu 14 lipca
 zatowano na okręgi i przewieźli nas do posteru w
 Archangielsku, tam nas zatowano do łona
 rownych wagonów i przewieźli nas do m. Sursdalu
 gdzie nas umieszczono w zabudowaniach klas-
 toru, warunki wyżywienia, mieszkaniowe,
 higieny i opieki lekarskiej znośne. -

W dniu 24 sierpnia 1941 r. po amnestji
 w m. Sursdalu w szpitalu do nowotworzonej się
 armii Polskiej, skąd w dniu 5 września 41 r. opuści-
 łem w raz z innymi chor. w Sursdalu, zatowano
 się na pociąg w Włodzimieru, którym przyby-
 liśmy do Kaliszczewa do miejsc wo-
 jownika 59' armii pichoty.

Włodzisław Flanicki płuk